

Protokół Nr 31/V/2018
posiedzenia Komisji Jednostek Pomocniczych Miasta
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 25 maja 2018 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 6 radnych

obecnych - 6 radnych

nieobecnych - 0 radnych

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i nr 2 do protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczyli:

Posiedzeniu przewodniczył: p. Tomasz Głowacki Przewodniczący Komisji.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 30/IV/2018 z dnia 27 kwietnia 2018 r.
2. Rozpatrzenie dwóch wniosków o podział Osiedla Stoki – Sikawa – Podgórze.
3. Informacja Biura Prawnego nt. regulacji prawnych dot. wyboru osób funkcyjnych w organach jednostek pomocniczych miasta – Osiedli.
4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki powitał radnych, zaproszonych gości i po stwierdzeniu quorum (na podstawie podpisów radnych złożonych na liście obecności) otworzył obrady. Przedstawił proponowany porządek posiedzenia.

Uwag nie zgłoszono.

Komisja w głosowaniu przy 3 głosach „za” przyjęła porządek posiedzenia.

Ad pkt 1 - Przyjęcie protokołu nr 30/IV/2018 z dnia 27 kwietnia 2018 r.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki poinformował, że protokół został przesłany radnym pocztą elektroniczną. Zapytał, czy radni zgłaszają uwagi?

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał pod głosowanie protokół nr 30/IV/2018 z dnia 27 kwietnia 2018 r.

Komisja w głosowaniu przy 4 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokół nr 30/IV/2018 z dnia 27 kwietnia 2018 r.

Ad pkt 2 - Rozpatrzenie dwóch wniosków o podział Osiedla Stoki – Sikawa – Podgórze.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki: Mieszkańcy Osiedla Sikawa złożyli uzupełniony o podpisy wniosek do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi o podział Osiedla Sikawa – Podgórze oraz o wyodrębnienie w wyniku tego podziału Osiedla Sikawa jako nowej jednostki pomocniczej oraz Mieszkańcy Osiedla Podgórze i mieszkańcy Osiedla Grembach złożyli wniosek do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi o podział Osiedla Stoki – Sikawa – Podgórze, polegający na wyłączeniu z obecnego Osiedla Stoki – Sikawa – Podgórze części dotyczącej Podgórze i utworzenie nowego Osiedla Podgórze Grembach.

Komisja zwróciła się do Biura ds. Partycypacji Społecznej o zweryfikowanie tych wniosków, sprawdzenie pod kątem formalnym i poproszę pana dyrektora podsumowanie czy wnioski spełniają wymogi i czy mogą być dalej procedowane.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński: po analizie, zgodnie ze wszystkimi formalnymi warunkami tych dwóch wniosków Biuro ds. Partycypacji Społecznej stoi na stanowisku, że spełniają one warunki zawarte w przepisie § 42 ust. 4 Statutu Miasta Łodzi. Informacje szczegółową dotyczącą ilości mieszkańców, czyli to, co wymaga niejako procedura dodatkowo, będzie przekazane do Komisji na piśmie. Również w piśmie zawarliśmy informacje o tym, że zwróciliśmy się do Biura Prawnego o opinię prawną w związku z konsekwencjami, jeśli chodzi o kwestię dość szczególnego okresu, w którym się znajdujemy tuż przed wyborami nowymi i kwestia konsultacji społecznych, to się na siebie nakłada, to są rzeczy mające duży wpływ na kwestie dalszych kroków, efektów i chcemy też w tym piśmie do pana przewodniczącego podnieść ten problem jako istotny.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki: czyli, jeśli dobrze rozumiem Biuro ds. Partycypacji Społecznej stoi na stanowisku, że te terminy z wyborów nakładające się ze sobą z ewentualnymi konsultacjami i tworzenie tej jednostki mogłoby uniemożliwić właściwe procedowanie i zakończenie tego procesu jeszcze przed wyborami. Czy dobrze rozumiem?

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński: to jest kilka spraw, przede wszystkim, po pierwsze, kiedy robić konsultacje? Ponieważ mamy kwestie taką, że jesteśmy przed sezonem urlopowym, więc musielibyśmy zrobić je szybko jeszcze w czerwcu, potem też jest czas niedobry, bo jest przed wyborami. Potem są wybory, konstytuują się nowe składy i to nie jest ani za, ani przeciw, bo szanujemy wolę mieszkańców, oceniliśmy te wnioski pod takim kątem, w jaki sposób mieliśmy do tego możliwość, kompetencje i to, co do nas należało, natomiast zwracamy uwagę na to, że to musi uruchomić pewną sekwencję wydarzeń i dlatego poprosiliśmy Biuro Prawne, bo tu się nakładają kwestie i terminów, i procedur, i kwestie podziału kompetencji, bo i Rada Miejska, i będziemy się starać zwracać uwagę na konsekwencje i zagrożenia dotyczące dalszych procedur dotyczących procedowania dalszych wniosków. Także to jest, w tej chwili, w trakcie naszej analizy. Chcieliśmy przyspieszyć, żeby nie czekać, jak to tylko jest możliwe. Zanalizowaliśmy wnioski i w ten sposób dzisiaj artykułujemy opinię o spełnieniu obu wniosków wymogów formalnych.

Przedstawiciel mieszkańców, wnioskodawców utworzenia nowego Osiedla Podgórze Grembach p. Agnieszka Kubacka: dziękuję za tę informację. Sprawą priorytetową dla mieszkańców jest to, żeby ta rada powstała. Idealnie byłoby i tak pierwotnie planowaliśmy, żeby się wyrobić czasowo przed wyborami, żeby do wyborów mieć już tę procedurę za sobą, niestety ze względu na konieczność uzupełnienia podpisów to procedowanie się wydłużyło. Wiec, jeżeli nie zdążymy to trudno, to może to

być w końcu 2018 roku lub w styczniu, lutym 2019. Te kilka miesięcy naprawdę nie zrobi nam wielkiej różnicy, jeżeli to w jakikolwiek sposób ma uporządkować to procedowanie, natomiast priorytetem jest to, żeby to zakończyło się sukcesem i czy to będzie przed wyborami czy po wyborach to jest to sprawa drugorzędna.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński: chciałbym tylko żebyśmy się dobrze zrozumieli, my nie mamy absolutnie nic przeciwko dążeniom mieszkańców do funkcjonowania w takim układzie, w jakim chcą funkcjonować. My tylko zwracamy uwagę na to, że jesteśmy w bardzo szczególnym momencie i kwestia nałożenia się na siebie tych terminów może spowodować określone problemy. To jest kwestia zmiany granic, to jest szereg kwestii proceduralnych. My nie zajmujemy się w tym momencie analizą tego na ile to jest potrzebne, na ile to jest wynik rzeczywistych dążeń mieszkańców, bo to wykażą konsultacje. My chcielibyśmy zakończyć ten proces jak najszybciej i ja mam nadzieję, że jeśli w wyniku tej analizy nie będzie innych wniosków, które każą nam się głębiej zastanowić, to będziemy robić wszystko, żeby to doprowadzić na tyle szybko żeby efekt był wcześniej widziany. Natomiast jest kilka elementów nakładających się na siebie i to może być problem.

Przedstawiciel mieszkańców, wnioskodawców utworzenia nowego Osiedla Podgórze Grembach p. Agnieszka Kubacka: chciałabym też wyraźnie zaznaczyć, że ani Stoki, ani Sikawa nie wnioskuje o zmianę granic. Rozumiem, że w obrębie dzisiejszej jednostki pomocniczej Stoki – Sikawa – Podgórze, każde ma wytyczone granice i my po prostu chcemy żeby w efekcie powstały trzy oddzielne jednostki pomocnicze. I o żadne zmiany granic, żadnego z tych osiedli nie wnioskujemy. Natomiast nie wiem, o jakich zagrożeniach pan dyrektor mówi? Czy są jakiegokolwiek zagrożenia, żeby ten wniosek nie uzyskał szczęśliwego zakończenia?

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński: nie odpowiem pani na to, czy wniosek będzie miał szczęśliwe zakończenie, czy nie, bo na tym etapie, który należał do mnie on już ma szczęśliwe zakończenie. Natomiast dalej to jest już kompetencja zupełnie innych i służb i decyzji. Szczęśliwy finał jest wtedy, kiedy w konsultacjach mieszkańcy wyrażają wolę podziału jak we wniosku. Także ja nie chciałbym się zajmować, w tym momencie, dalej tą kwestią, ponieważ zrobiłem na tyle szybko na ile mogłem te pracę, która leży w kompetencjach mojego biura.

Radny p. Mateusz Walasek: w uzupełnieniu wypowiedzi pana dyrektora, chciałbym pani odpowiedzieć, że szczęśliwy finał jest wtedy, kiedy jest podjęta uchwała zmieniająca. Mamy przykład z poprzedniej kadencji, gdzie były konsultacje i wynik konsultacji był pozytywny, tyle tylko, że to był wynik po konsultacji 0,6% mieszkańców osiedla. I biorąc to pod uwagę i inne wygłaszane opinie – Rada bierze pod uwagę to, jaka jest partycypacja tych mieszkańców po podjęciu tej decyzji, bo jeżeli przyjdzie 0,6% mieszkańców to też daje pojęcie, jakie jest zainteresowanie tym podziałem, bo jeżeli przyjdzie 100 mieszkańców i 99 jest „za”, to jest wszystko ładnie, pięknie, natomiast Rada też bierze pod uwagę, że w skali kilkudziesięczonego czy w tamtym przypadku kilkudziesięciotysięczonego osiedla, ściągnięcie 100 osób na konsultacje, to nie jest odzwierciedlenie woli mieszkańców osiedla. Nikt nie kwestionuje woli, tylko chodzi o wyjaśnienie.

Odnośnie terminów to mam pytanie do pana dyrektora, zupełnie hipotetycznie: Komisja podejmuje wniosek o konsultacje społeczne to, jaki jest termin, ile to by było dni, do raportu z konsultacji społecznych?

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński: ja nie widzę zagrożenia w kwestii czasu potrzebnego na raport, bo to nie jest skomplikowany raport, jest on ilościowy z ewentualnymi uwagami, które wpłyną. Tu bym nie widział zagrożeń. Chodzi natomiast o to, jak to zrobić, żeby zmieścić się w takim momencie zanim zacznie się sezon urlopowy i my usłyszymy: kto

zdrowy na umyśle robi konsultacje w czasie kiedy nie ma połowy ludzi. A jeżeli byśmy to zrobili we wrześniu to oczywiście sytuacja się zmienia, oczywiście nakładają nam się różne sprawy, bo trwają konsultacje, trwa budżet obywatelski, różne formy, ale w tym momencie nie ma tego niebezpieczeństwa, że zaczynamy gorączkowo liczyć czas gdybyśmy chcieli zakończyć cały proces przed sezonem urlopowym.

Radny p. Mateusz Walasek: czy bylibyśmy w stanie przeprowadzić te spotkania konsultacyjne na przykład w okolicach 15 – 20 czerwca?

Kierownik w Biurze ds. Partycypacji Społecznej p. Justyna Kwiatkowska – Zubiel: biorąc pod uwagę podstawy prawne, na których będziemy przeprowadzać te konsultacje, o terminach stanowi Statut Miasta Łodzi i tam jest taki zapis, że od ostatniego spotkania konsultacyjnego jest 30 dni na zbieranie opinii i uwag do wniosków będących przedmiotem konsultacji. Natomiast wróć i to jest podstawowa sprawa, czas na przygotowanie dokumentacji, która będzie niezbędna do przeprowadzenia tych konsultacji. I w skład tych dokumentów wchodzi zarządzenie pani Prezydent o przeprowadzeniu tych konsultacji, państwa wniosek o ich przeprowadzenie oraz projekty uchwał Rady miejskiej o nadaniu statutu osiedlu Podgórze, osiedlu Sikawa, o granicach osiedla Podgórze, osiedla Sikawa. Te dokumenty przed konsultacjami muszą być zaopiniowane przez Komisje Jednostek i cały proces dotyczący wdrożenia ich w życie, czyli napisanie projektów, opinia Biura Prawnego i oddziału Legislacyjnego zdaniem Biura uniemożliwi przeprowadzenie tego w miesiącu czerwcu. Jest jeszcze równoległe okres oczekiwania na zaopiniowanie tego wniosku przez Radę Osiedla, na co ma 21 dni, to nam nie wstrzymuje prac, natomiast ta opinia Rady Osiedla jest niezbędna do dokumentów. Jeżeli nie złoży opinii to znaczy, że nie wnosi uwag. Biorąc pod uwagę okres wakacyjny i termin na zarządzenie wyborów, w dalszym ciągu nie znamy dziennej daty wyborów samorządowych. Data ta będzie podana zgodnie z przepisami między 16 lipca a 16 sierpnia. Posiedzenie Rady Miejskiej przed wakacjami będzie miało miejsce na początku lipca, więc jeśli do tego czasu nie będzie znana dzienna data wyborów to nie będzie można procedować uchwał zarządzających wybory. Biorąc pod uwagę fakt, że mówimy o terminach październikowych oraz wczesnych listopadowych koniecznym będzie zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w lipcu, żeby procedować te uchwały.

Radny p. Mateusz Walasek: ale my nie wiemy czy ta data będzie znana w lipcu, ona może być znana w sierpniu.

Kierownik w Biurze ds. Partycypacji Społecznej p. Justyna Kwiatkowska – Zubiel: przy czym poprzednie wybory, w poprzednich kadencjach odbywały się w połowie listopada i to był taki termin, kiedy podjęcie uchwały zarządzającej wybory na sesji w sierpniu powodowało to, że liczony kalendarz wyborczy czyli pierwsza czynność 53 dni od daty ogłoszenia uchwał mogła mieć zastosowanie. W sytuacji, kiedy wybory będą zarządzane na przykład na 21 października i zarządzimy wybory na sesji sierpniowej to leży kalendarz wyborczy. Bo jak liczyliśmy kalendarz wyborczy to nam brakowało dwóch dni.

W związku z tym, ponieważ odbyłam szereg rozmów w biurze prawnym związanych z możliwością procedowania tego wniosku, i jak zwrócił uwagę pan dyrektor wniosek wpłynął w bardzo szczególnym okresie, ponieważ on wpłynął wcześniej z błędami, więc uzupełnienie go spowodowało, że on jest prawidłowy w terminie majowym. Jest rozważana taka koncepcja, że wniosek uzyska pozytywną opinię, ponieważ spełnia warunki, i po tej opinii będzie procedowany w przyszłym roku. Jest też taka wersja, że przeprowadzimy te konsultacje, tylko teraz jest ten moment zastanowienia, w którym momencie. Natomiast wybory do organów nowych jednostek będą przeprowadzone w nowym roku, bo w momencie zarządzenia wyborów do rady osiedla Stoki Sikawa Podgórze procedura podziału osiedla nie będzie jeszcze zakończona. W związku, z czym wypadałoby w tej sytuacji dokonać wyborów do starej rady, później ja rozwiązać i zorganizować wybory do nowej rady.

Ze względu na ten szczególny okres powstało wiele pytań, z którymi zwróciliśmy się do Biura Prawnego i czekamy na opinię jak to zrobić żeby to zrobić dobrze. Po przeanalizowaniu kalendarzowych terminów nie ma możliwości zakończenia tego procesu w ciągu jednego miesiąca.

Przedstawiciel mieszkańców, wnioskodawców utworzenia nowego Osiedla Podgórze Grembach p. Agnieszka Kubacka: czy my jako wnioskodawcy możemy liczyć na otrzymanie tej opinii prawnej do wiadomości?

Kierownik w Biurze ds. Partycypacji Społecznej p. Justyna Kwiatkowska – Zubiel: tak, oczywiście.

Rada Osiedla Wzniesień Łódzkich p. Krzysztof Strzelecki: pan dyrektor słusznie zauważył, że nie powinniśmy robić konsultacji w okresie wakacyjnym, a mam taką uwagę i prośbę na przyszłość, bo ze strony Miejskiej Pracowni Urbanistycznej nagminnie są stosowane praktyki, wykładania miejscowych planów do publicznego wglądu w okresie wakacyjnym. I należałoby przekazać sugestię, żeby takich rzeczy nie robić w okresie wakacyjnym.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński: to jest oczywiście zupełnie inna kwestia i ważne jest żeby wiedzieć, że ona jest regulowana zupełnie innymi przepisami. Kwestia konsultacji planów wynika z zupełnie innych przepisów niż regulamin konsultacji społecznych i często po prostu trzeba to robić, niezależnie od tego, jaka jest pora, żeby spełnić warunki formalne. My robiąc konsultacje społeczne w trybie uchwały Rady Miejskiej staramy się je robić tak żeby zapewnić mieszkańcom do nich dostęp. Moim zdaniem byłoby rzeczą, co najmniej dziwną żebyśmy robili to wtedy, kiedy wiemy, że jest sezon urlopowy. Chodzi też o skuteczność, sposób dotarcia.

Rada Osiedla Wzniesień Łódzkich p. Krzysztof Strzelecki: myślałem, że w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej jest takie samo podejście, żeby jak najszerza liczba osób, mieszkańców zapoznała się z tymi planami. Bo to jest nagminna praktyka, że większość planów jest wykładanych właśnie w okresie wakacyjnym.

Radny p. Mateusz Walasek: akurat wczoraj uczestniczyłem w spotkaniu w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej dot. jednego planu i tam mieszkańcy, którzy są zainteresowani pewnymi inwestycjami na tym terenie. Sami wnioskowali o to i prosili żeby to było możliwie szybko, żeby decyzja o sporządzeniu planu zapadła na sesji czerwcowej, co oznacza, że cały ten proces wyłożenia zostanie przeprowadzony w czasie wakacji, żeby w październiku przyjąć już gotowy plan. Ja nie przesądzam o konkretnej sytuacji, ale wczoraj dokładnie byłem świadkiem, że taki plan działania był podejmowany na wniosek mieszkańców.

Rada Osiedla Wzniesień Łódzkich p. Krzysztof Strzelecki: jeżeli to był wniosek mieszkańców to jak najbardziej, bo oni są zainteresowani, wiedzą co się dzieje i to zmienia sytuację. Ale wszyscy chcemy żeby jak najszerza liczba osób uczestniczyła czy w takich konsultacjach dotyczących podziału osiedla czy miejscowych planów zagospodarowania.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki: w piśmie dot. podziału na Osiedle Grembach jest wiele argumentów merytorycznych, czy Biuro ma jakąś wizję, czy to są na tyle zasadne argumenty, które mogą powodować składanie kolejnych wniosków o podobnym temacie, z podobnymi argumentami i czy w związku z tym macie państwo jakąś odpowiedź na zapotrzebowania, które się pojawiają od rad osiedli i czy macie jakąś wizję funkcjonowania jednostek pomocniczych w tym kształcie, może innym, z takimi mocowaniami, może innymi, ale czy jakiś projekt jest przygotowywany?

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński: docierają do nas sygnały, od mieszkańców, że podział na 36 jednostek nie do końca odzwierciedla ich potrzeby, z bardzo różnych przyczyn. Gro tych uwag dotyczy często spraw związanych z podziałem środków. Myślę, że może się pojawić taka inicjatywa jak ta, z którą mamy do czynienia pomimo tego, że jest świadomość, że ten podział środków będzie już inny. I tu pojawi się pytanie, czy chcemy dysponować swoimi 300 tysiącami, czy chcemy wpływ na dysponowanie półtora miliona złotych budżetem. Tu widzę podstawowe źródło tendencji. Drugim źródłem jest budżet obywatelski. Jest pewien przelicznik, jeśli chodzi o mieszkańców i tu powstają różnice, także dochodzą takie sygnały myślę, że ten podział już trochę lat ma, być może, jeżeli będzie taka potrzeba to trzeba będzie rozpocząć dyskusję być może na temat nowego kształtu, być może nowego podziału. Nie dawno odbyła się konferencja na Wydziale Zarządzania i ta problematyka też była poruszana i były bardzo różne głosy. My oczywiście będziemy tym żywo zainteresowani. Natomiast, jeśli chodzi o kwestie terminu podjęcia takich działań to jednak ten rok nie jest najszcześniejszy. Jeżeli będzie taka wola ze strony nie tylko radnych osiedlowych, ale również radnych Rady Miejskiej to oczywiście ja widzę głęboki sens żeby podjąć dyskusję na temat tych aspektów i może jeszcze innych. Na razie nie mogę deklarować czy ze strony Biura istnieje jakiś plan czy dokument, potwierdzam tylko, że pojawiają się głosy.

Rada Osiedla Wzniesień Łódzkich p. Krzysztof Strzelecki: czy rady osiedla będą miały wpływ na korekty tych granic? Bo nie ukrywam, że popieram wniosek, że powinna być przeprowadzona taka analiza i przynajmniej na naszym też należałoby zrobić taką korektę, bo bardziej jesteśmy związani z mieszkańcami, którzy należą do Osiedla Dolina Łódki.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki: zgodnie ze statutem rada może wystąpić o zmianę granic, ale decyzję podejmuje Rada Miejska.

Rada Osiedla Górniak p. Andrzej Maciejewski: ja jak słyszę żeby te rady jeszcze rozczłonkowały to jest to dla mnie sytuacja śmieszna,. Kiedyś tych rad było 97 i było tak rozproszone, że nawet mieszkańcy nie wiedzieli, kto z kim jest sąsiadem. Dlaczego nie pomyślimy żeby zrobić 8 – 10 rad? Jestem za tym, żeby nie rozdrabniać tych rad.

Rada Osiedla Wzniesień Łódzkich p. Krzysztof Strzelecki: ja rozmawiałem z wnioskodawcami tego wyłączenia i tam głównie chodzi o pieniądze. Bo jeżeli rada osiedla jest zdominowana, bo większość członków jest z danego fragmentu osiedla i tam idą głównie inwestycje, a na drugiej części nic się nie dzieje, to z tego wynika ta chęć podziału.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki: jestem zaniepokojony słowami pana dyrektora, że ten rok nie jest dobry, ale minęły cztery lata i nie zostały wypracowane żadne nowe rozwiązania. Wiadomo czas przynosi nowe wyzwania i być może ten wniosek jest początkiem procesu. Ja wiem, że to są tylko dwa wnioski i jedno osiedle, ale powody, dla których te wnioski zostały zgłoszone są na tyle szerokie, że mogą zahaczać o problemy innych osiedli. Więc wydaje się, że tutaj powinna być taka koncepcja, w którą stronę pójść. To osiedle jest też troszkę nietypowe, ponieważ to nie jest centrum, to są obrzeża. Nieraz o tym też mówiliśmy na spotkaniach czy nie warto byłoby podzielić rad osiedli na te z specyfiką miejską i z tą taką miejską – wiejską, jeśli nie wyłącznie wiejską. Troszkę rzeczywiście wydaje mi się, ja bym oczekiwał jakiejś propozycji jak do tego podejść, ale na razie ich nie widzę.

Pełnomocnik Prezydenta Miasta Łodzi ds. rad osiedli p. Krzysztof Makowski: my prowadzimy szereg spotkań z radami osiedli. Spotykamy się co kwartał, a niekiedy częściej, rozmawiając o funkcjonowaniu i szukaniu rozwiązań sytuacji, z którymi państwo się spotykacie. Natomiast ruch jest też po stronie rad osiedla. Podczas tych spotkań nie padła żadna z tych propozycji, o których dzisiaj dyskutujemy, a wręcz odwrotnie takie propozycje padają na otwartych spotkaniach z mieszkańcami i to od nich padają propozycje żeby zastanowić się i może stworzyć mniejsze te rady osiedla. Wszystko rozbija się o środki finansowe i o tym musimy pamiętać, bo zarzut główny Osiedla Grembach jest taki, że Stoki wszystko inwestują u siebie natomiast nie przekazują pieniędzy na Grembach. I oni są w stanie doprowadzić do podziału po to żeby uzyskać te swoje 300 000 zł i móc inwestować u siebie na osiedlu. Stopniowo, krok, po kroku zmieniać coś wokół siebie. Ja się zgadzam, z moim przedmówcą, że można rozmawiać i w jedną stronę, czyli idąc w mniejsze rady osiedla i w drugą. Natomiast dzisiaj, jak powiedział pan dyrektor, jesteśmy na etapie dyskusji, rozmów, które wynikają ze spotkań pani Prezydent z mieszkańcami. Jeżeli państwo macie jakieś propozycje to zawsze można je zgłaszać do Biura ds. Partycypacji, my chcemy z wami o tym dyskutować i chcemy rozważać wszystkie możliwe opcje, aby Urząd był jak najbliżej mieszkańca i chcemy iść w tym kierunku. Będą kolejne spotkania nasze, kwartalne, na które można przyjść i zgłosić propozycje. Jesteśmy gotowi do dyskusji nad rozwiązaniami, które ułatwią funkcjonowanie rad osiedli.

Rada Osiedla Nr 33 p. Sławomir Pokorski: ja jak wiecie jestem działaczem już dosyć długo. Pamiętam jak rady osiedla pieniędzy nie otrzymywały i były i sołectwa w obrębie Gminy Łódź. Wtedy mniejsze osiedla, o których pan Andrzej Maciejewski wspominał, broniłem przed zakusami konsolidacji, dlatego że przy małych osiedlach, jak nie ma środków finansowych to trzeba mobilizować ludzi wokół znanych działaczy do konkretnych celów, w ramach nawet prac społecznych, czy tego typu działań. Ponieważ pojawiły się pieniądze to zaczęły się antagonizmy w dużych osiedlach, gdzie jest dużo mieszkańców. Te rady powstają rzeczywiście wokół kilku aktywnych osób w jednym miejscu, a pozostali mieszkańcy o tych radach mają pojęcie żadne. I to jest anonimowe. W związku z tym ten kształt jednostek zależałby od ich kompetencji. Byłem przeciwny pomysłowi, członka zarządu miasta, który chciał stworzyć około 10 dzielnic. Uważałem, że wtedy, gdy nie było dużo pieniędzy na rady osiedla, lepsze są jednostki małe, bo są w nich działacze znani mieszkańcom. Natomiast w chwili obecnej jak patrzę odbiór przez gminę tych naszych rad osiedli, to uważam, że są rzeczywiście marginalizowane. Że właściwie mówiliśmy dużo o konsultacjach społecznych, które są niewiążące dla gminy, decyzję i tak podejmuje pani Prezydent bądź ewentualnie Rada Miejska. Natomiast teraz uważam, że jakby teraz podzielić gminę na kilka dzielnic więcej np. 10 czy 12, ale z większymi kompetencjami, to wtedy rady dzielnicowe by powstały, może to by miało i sens. Z tym, że od działania społecznego bardziej byśmy się zbliżyli do działania urzędniczego. Natomiast, jeżeli jednostki pomocnicze mają funkcjonować na zasadach podobnych jak w chwili obecnej, czyli kompetencje są niewielkie, podział środków finansowych rzeczywiście w dużych jednostkach będziemy się liczyli z opinią rady osiedla, bo to jest ileś tam głosów wyborczych, natomiast w małych jednostkach to niekoniecznie. Zawsze możemy znaleźć obiektywne trudności, które nie pozwolą zrealizować wniosku rady osiedla. W związku z tym tutaj nad kształtem samego ustroju gminy należałoby się skoncentrować i przeprowadzić dyskusję. Z tym, że ja obserwuję jedną rzecz, otóż zaangażowanie społeczne mieszkańców osiedla, które było na początku mojej działalności, było znaczne. Każdy wiedział, że weźmie sprawy w swoje ręce i spróbujemy coś zrobić, poprawić. Natomiast w chwili obecnej jest właściwie marazm i zniechęcenie. Każdy mówi, przecież nie mamy na nic wpływu. My nie mamy możliwości decyzyjnych. Jak szukam chętnych do rady osiedla przy kolejnych wyborach, to słyszę: a co wy możecie? No możemy wnioskować. To nic nie możecie. Jeżeli

nic nie możecie, po co w ogóle działać? Ja tu apeluję do radnych Rady Miejskiej żeby skoncentrować się nad zmianą ustroju, bo albo wracamy do społeczeństwa obywatelskiego, gdzie czynnik społeczny ma jakiś wpływ i możliwość decyzyjną. Gdyby te wszystkie konsultacje miały jakiś próg obecności, ale były wiążące dla gminy, to one by miały znaczenie. Ale dwa ostatnie punkty regulaminu konsultacji społecznych mówią, że nawet, jeżeli nikt nie przyjdzie na konsultacje, a był termin, to konsultacje się odbyły. I ostatni punkt mówi, że niezależnie od wyniku konsultacji decyduje Prezydent Miasta. W związku z tym obojętnie, jaki będzie wynik konsultacji, to one nie mają najmniejszego znaczenia. Dziwicie się, że jest mały procentowy udział mieszkańców. W dużym osiedlu mieszkańcy właściwie się tym nie zainteresują, ich to nie obchodzi, to działacze działają, pozostali są obojętni. To jest jedna sprawa niskiego progu. W małych, tych ościennych osiedlach, ja reprezentuję najmniejsze osiedle w gminie Łódź, to powiem, że zdarzało się, że mówią przyszło 100 osób, ale to 100 osób daje procentowy udział bardzo duży. To jest tak, jak pamiętam kiedyś padł zarzut, że w sołectwie jakimś tam do miejskiego związku rolników raptem trzy osoby zgłaszały, czy pięć. Ale procentowo to jest 12%, a gdzie indziej było 1%. No, więc te procenty i statystyka są złudne. Proponowałbym całą tę dyskusję Radzie Miasta i członkom, działaczom społecznym skierować jeszcze raz na poważnie, na nowy ustrój gminy, albo dzielnice, ale to wtedy będą formy delegatur.

Rada Osiedla Wzniesień Łódzkich p. Krzysztof Strzelecki: ja też mam taką refleksję po 15 latach działalności w radzie osiedla, że te rady albo powinny być wzmocnione, albo zlikwidowane. Bo w tej chwili opinie nie są wiążące, my możemy do studium pisać uwagi, angażować radnych a i tak ostatnie słowo i tak należy do pani Prezydent. Są zmiany, nieraz są takie, o które wnioskowali mieszkańcy, nieraz są całkiem inne. My nie mamy realnego wpływu. Możemy powalczyć o jakąś inwestycję, dostajemy jakieś pieniądze i od naszej aktywności zależy czy zgłosimy do konkursu czy nie.

Też popieram wniosek pana przewodniczącego o zmiany w regulaminie dot. zgłaszania wniosków do budżetu obywatelskiego. Mamy taki przykład, ktoś spoza naszego osiedla wrzuca projekt Nording walking – 28 000 zł poszło na to. Rozmawiałem na ten temat z dyrektorem Lużyńczyk, rozmawiałem z panią Prezydent nie ma wsparcia, jest chroniony interes tego wnioskodawcy. Urząd nie ma wpływu na termin, kiedy są organizowane spotkania. Facet pięknie opisał we wniosku, że najszersza liczba osób powinna brać w tym udział, szczególnie seniorów, po czym ogłoszenia są w Internecie, trzeba szukać, kiedy są zajęcia, zmienia sobie dowolnie, itp. I do dzisiaj nie ma żadnych wniosków, żadnej refleksji. Projekty są po 28 000 na kilku osiedlach i po pięć osób przychodzi na takie zajęcia, gdzie pieniądze są takie same jakby brało udział 50 osób. To jest marnotrawienie publicznych pieniędzy.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki: dziękuję za wszystkie głosy z państwa strony. Proponuje abyśmy w porozumieniu z Burem ds. Partycypacji doszli do najlepszego rozwiązania, uwzględniającego głos mieszkańców, jak najlepiej przeprowadzić te konsultacje, cały ten proces, aby udało się to zrealizować jak najmniejszymi kosztami.

W sytuacji gdyby wybory do jednostek pomocniczych nie były w tym samym czasie, kiedy wybory samorządowe, to wszystko mogłoby zacząć się po wakacjach i w nowych wyborach już by były dwie rady.

Ad pkt 3 - Informacja Biura Prawnego nt. regulacji prawnych dot. wyboru osób funkcyjnych w organach jednostek pomocniczych miasta – Osiedli.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki: punkt ten znalazł się w porządku obrad, gdyż wpłynęły do Komisji dwa pisma od mieszkańców terenu Osiedla Nowosolna.

Chodzi o jednoznaczne ustalenie czy radny osiedlowy może brać udział w głosowaniu, kiedy to głosowanie dotyczy jego osoby?

Wydział Prawny p. Urszula Onak – Mirowska: temat jest na pewno bardzo trudny, do końca nierozpoznany i bardzo problematyczny, ale podstawa prawną jest art. 25a ustawy o samorządzie gminnym. Ponieważ statut jednostek pomocniczych nie reguluje tej kwestii natomiast w przepisach końcowych i przejściowych tego statutu, dlatego odwołujemy się, w sprawach nieuregulowanych, do ustawy o samorządzie. Dlatego należy stosować, może państwo o tym nie wiedzieliście, zapis tego artykułu. Powszechnie jest wiadomo, że w swojej sprawie się nie głosuje. Przy czym problem nie jest taki prosty, z uwagi na to, że w tym temacie, jeżeli chodzi o głosowanie przy wyborze przewodniczącego, to tutaj nie mamy przedmiotu merytorycznego żeby to naruszało ten interes prawny, ale orzecznictwo jest bardzo zróżnicowane, niejednolite i jest bardzo dużo orzeczeń, według których jest ten interes prawny rozumiany bardzo szeroko i są orzeczenia, które ten interes prawny zawężają, ale z uwagi na brak jednolitego orzecznictwa my się kierujemy oceną i hierarchią i wspomagamy się orzecznictwem NSA. Inne sądy wojewódzkie administracyjne mają również odmienne stanowisko, ale to stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego idzie w tym kierunku, aby ten interes rozumieć bardzo szeroko i nawet uzasadnione jest to tym, że nawet, jeżeli nie ma tego zakazu z przepisu materialnego, ustrojowego, z procedury to na pewno jest interes prawny wynikający z biernego wyborczego. To znaczy nie tyle wyborczego, ale w tym przypadku odwołują się do art. 19 ust 1 ustawy o samorządzie gminnym. I pod tym kątem rozpoznając ten temat, to ja też skłaniałabym się do tego, że to jest jakiś interes prawny. Dlatego, że ta przewaga w linii orzeczniczej idzie właśnie w tym kierunku to takie stanowisko zajęło Biuro ds. Partycypacji. I to jest prawidłowe, jeżeli ktoś nie brał udziału w głosowaniu. Natomiast, jeżeli chodzi o drugą linię orzeczniczą, z czym nie wszyscy się zgadzają i doktryna, to zawężenie tego interesu prawnego z kolei rozważane jest, aby w takiej sytuacji badać w każdym przypadku czy w głosowaniu, jeżeli brała ta osoba udział, to żeby badać czy ten jego głos ma wpływ, na wynik podjęcia tej uchwały.

Pytania i dyskusja.

Rada Osiedla Wzniesień Łódzkich p. Krzysztof Strzelecki: to jak się to ma do wyborów? Przykład: po wyborach, pierwsze spotkanie odbywa się w Urzędzie na ul. Zachodniej 47 i biorą w nich udział przedstawiciele Biura ds. Partycypacji Społecznej i pani mecenas, (która już odeszła) i kandydat na przewodniczącego głosuje, dostaje kartę do głosowania. Dotychczasowa praktyka we wszystkich radach osiedli była taka, że wszyscy biorą udział w głosowaniu, wszyscy dostają kartę do głosowania. Uczestniczą w tym pracownicy Biura ds. Partycypacji Społecznej, mecenas z Biura Prawnego, itp. A głosowanie jest tajne i musiałby kandydat na przewodniczącego nie dostać karty do głosowania.

Wydział Prawny p. Urszula Onak – Mirowska: ten przepis ustawy o samorządzie gminnym mówi o zakazie głosowania od czasu obowiązywania tej ustawy.

Rada Osiedla Wzniesień Łódzkich p. Krzysztof Strzelecki: no to wszystkie wybory są nieważne.

Wydział Prawny p. Urszula Onak – Mirowska: to nie jest tak. Bo tutaj przy głosowaniu na siebie samego niestety każdy powinien głosować według własnego sumienia i brać pod uwagę zasady etyki.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki: sprawa jest bardzo poważna, bo jeśli cofniemy się

ileś kadencji to może się okazać, że są rady, które działały nielegalnie i były uchwały podjęte nielegalnie.

Radny p. Mateusz Walasek: jeśli już mówimy o tematyce sumienia, to Konrad Adenauer został wybrany na kanclerza Niemiec własnym głosem i to jest raczej nasz krąg cywilizacyjny i wartości sumienia. Natomiast, jeśli chodzi o kwestie prawne to ja się z panią całkowicie zgadzam, co do tego, że ustawa jest taka, a nie inna, natomiast z tego, co pani mecenas mówi wynika, że nie mamy jednolitego orzecznictwa w tej sprawie. Rzeczywiście kwestia pozostaje sporna, natomiast nie ma jednolitego orzecznictwa. Ja bym proponował w tej sprawie, że jeśli nie ma jednolitego orzecznictwa, a była w tej sprawie stosowana taka praktyka, to trudno mówić żebyśmy te praktykę zmieniali, bo nagle żeśmy stwierdzili niejednorodność linii orzecznictwa, gdyż ona obowiązuje od wielu lat w tej sprawie. Wykazanie interesu prawnego w tytule wyboru na przewodniczącego, czy zastępcę jest bardzo dyskusyjne. Myślę, że nie jest to jednolite i nie ma jednolitego orzecznictwa to pozostaniemy przy tym żeby było tak jak było do tej pory.

Rada Osiedla Śródmieście - Wschód p. Adam Barczyński: ja wiem, że w Polsce ilu prawników tyle opinii. Ja podzielam zdanie pana radnego i pytam dalej czy pan przewodniczący Rady Miejskiej też jest pozbawiony możliwości głosowania na siebie? Czy pani Prezydent, kiedy są wybory prezydenckie też nie dostaje karty do głosowania na prezydenta? Itd., itd., wszystkie szczeble. Więc robicie państwo z rad osiedli raptem takich gówniarzy, którzy nie wiedzą w ogóle, o co chodzi i po co oni tam pracują. Ja podzielam zdanie pana Mateusza.

Wydział Prawny p. Urszula Onak – Mirowska: macie państwo racje, ale jest przepis art. 25, że nie może radny głosować w swojej sprawie i jest wykładnia bardzo szeroko rozumiana i my się do tego stosujemy. I to nie jest tak, że się zmieniło orzecznictwo. Orzecznictwo się zmienia, ale przepis istnieje. I tutaj państwo musicie się kierować jakimiś zasadami etyki. Może niefortunny jest ten przepis, bo on nawet nie przewiduje sankcji. Idąc dalej, domyślam się, że państwu chodzi o to, że wcześniej niektórzy głosowali i zostali wybrani i co dalej się z tym stanie? Otóż, moim zdaniem, nie ma takiej możliwości żeby uchylić te poprzednie uchwały. To byłoby nieracjonalne i miałyby zbyt daleko idące skutki, ale również musimy wziąć pod uwagę termin. Przecież w statucie mamy wyraźnie zapisane. Uważam, że pismo pana z Osiedla Nowosolna można ocenić w kategoriach sygnalizacji, że tak mogło być.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki: w złożonym piśmie jest podany konkretny przypadek, odwołano z funkcji przewodniczącą i w głosowaniu na nowego przewodniczącego, komisja skrutacyjna, powołując się na interpretację przepisów, przekazana przez miejskich urzędników, odmówiła kandydatowi wydania karty do głosowania, czym pozbawiła go konstytucyjnie przysługującego każdemu czynnego prawa wyborczego. I pojawia się pytanie czy komisja miała prawo odmówić mu wydania karty? Czy miała go zapytać jak ma głosować żeby mu wydać kartę?

Wydział Prawny p. Urszula Onak – Mirowska: jeśli nie było innych kandydatów, to decyzja była słuszna. Jest jeden kandydat i nie powinien brać udziału w głosowaniu.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki: padła taka sugestia, że to zależy od tego czy wpływa to na wynik głosowania czy nie.

Wydział Prawny p. Urszula Onak – Mirowska: tak jak powiedziałam, ten przepis jest niefortunnie zredagowany. On nie przewiduje żadnej sankcji. Odwołuje się do jakiś zasad etyki, żeby we własnej sprawie nie głosować. Jeżeli jest sytuacja jasna, że wiemy o tym, że to jest jedyny kandydat i będzie głosował na siebie, to ten zakaz należy przestrzegać.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki: ale skąd wiemy, że on będzie na siebie głosował? Może on chce się wstrzymać, przecież głosowanie jest tajne.

Wydział Prawny p. Urszula Onak – Mirowska: ale on nie głosuje.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki: pan radny Walasek słusznie powiedział, że mamy podwójne orzecznictwo czy jakby dwie różne interpretacje, ale w Łodzi była przyjęta jedna, to ja nie widzę żadnych przeszkód, a wręcz przeciwnie uważam, że są wszystkie powody ku temu żeby trzymać się tej jednej linii, ponieważ w przeciwnym wypadku doprowadzimy do sytuacji bardzo niejasnej, która będzie rodziła wiele konsekwencji, bo pani mecenas mówi, że nie będziemy się cofać, ale jeśli trzymamy się linii orzecznictwa to trzeba by konsekwentnie wtedy się cofnąć do tych źle podjętych uchwał.

Wydział Prawny p. Urszula Onak – Mirowska: chcę powiedzieć na temat terminów, nie może tak być, żebyśmy się cofali do uchwał, które zostały podjęte. Do tego są terminy.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki: a jeżeli by tutaj komisja skrutacyjna wydała te kartę do głosowania i kandydat by na siebie zagłosował, to rozumiem, że dzisiaj byśmy powiedzieli, był wybór i już się nie cofajmy. Tak?

Wydział Prawny p. Urszula Onak – Mirowska: jeżeli nie została zaskarżona w terminie, nie została uchylona, bo nadzór sprawuje Rada Miejska nad uchwałami rad osiedli. Mamy termin 14 dni na złożenie uchwały do Rady Miejskiej i nie mamy dalszych terminów w statutach, więc odwołujemy się do ustawy o samorządzie. Tam organ nadzorczy ma 30 dni. Jeśli nie została uchylona to znaczy, że została podjęta zgodnie z prawem.

Natomiast nie mamy tego terminu i też się odwołujemy do ustawy o samorządzie, mija 30 dni, przy czym jeżeli chodzi o Radę Miejską to organ nadzorczy może to zaskarżyć do sądu. Tutaj nie ma takiej możliwości żeby zaskarżyć taką uchwałę do Sądu Administracyjnego, ponieważ sąd nie ma takiej kognicji do rozstrzygania spraw dotyczących uchwał osiedli. W tym wypadku mamy temat zamknięty.

Rada Osiedla Nowosolna p. Adam Mentrycki: ja mam pytanie do pani mecenas, powiedziała pani, że te przepisy o wyborach obowiązują od zawsze, co w takim razie robili miejscy prawnicy, Biuro Prawne przy wszystkich poprzednich wyborach? Otrzymywali państwo informacje ile osób głosowało na przewodniczącego, a ilu jest członków w radzie, jak 15 członków i 15 głosowało, to państwo uznawaliście te wybory? Więc braliście pieniądze za brak wiedzy o wyborach. Jak to się dzieje?

Wydział Prawny p. Urszula Onak – Mirowska: to nie jest pytanie do mnie, tylko sygnalizacja żeby wziąć ten przepis pod uwagę w przyszłości, od momentu, kiedy się o tym dowiedzieliśmy. Natomiast pozostałe sprawy uważam, że są zamknięte.

Rada Osiedla Nowosolna p. Ewa Świdzińska: jestem odwołana przewodniczącą, od której ta cała sprawa się zaczęła i uważam, że absolutnie należy przestrzegać prawa. Przed procedurą odwołania mnie z funkcji pytałam się Biura ds. Partycypacji Społecznej czy mogę głosować w swojej sprawie czy nie, ponieważ uważałam, że nie mogę, ponieważ znam ustawę o samorządzie gminnym, dostałam potwierdzenie, że nie i również w czasie wyboru na przewodniczącego rady, prowadzący zebranie komunikował się z Miastem i również potwierdził tę opinię prawną, z którą się absolutnie zgadzam, że nie możemy szczególnie, gdy jest to jeden głos decydujący, głosować we własnej sprawie. Dlatego bardzo się cieszę, że Biuro ds. Partycypacji i pani przyjęły taką opinię.

Rada Osiedla Chojny p. Mirosław Naporowski: odnośnie uchwał, każda uchwała, która jest podjęta przez radę jest akceptowana (pozytywnie lub negatywnie) przez panią mecenas, która obsługuje jednostki pomocnicze. Jeżeli opinia jest negatywna to uchwała jest automatycznie uchylana.

Rada Osiedla Nr 33 p. Sławomir Pokorski: każda z osób kandydujących na stanowisko ma bierne prawo wyborcze i jest równocześnie obywatelem, który ma czynne prawo wyborcze I właściwie to, że kandyduje nie powinno go pozbawiać czynnego prawa wyborczego.

Natomiast przepisy lokalne, statuty miasta, statuty rad osiedli mówią, że członkowie rady osiedla głosują. Osoba, kandydat na przewodniczącego, czy przewodniczący rady osiedla, jest w dalszym ciągu członkiem rady osiedla, czyli te przepisy niższego szczebla niż ustawa mówią, że ma prawo głosować. Mnie jeszcze kiedyś uczono, że prawo należy stosować literalnie. Jeśli nie da się przepisów prawa zastosować literalnie, bo nie jest to ściśle określone, to należy dążyć intencji uchwałodawczej czy ustawodawczej, jaka przyświecała uchwaleniu danego aktu prawnego. Ja tu nie widzę przeszkód żeby członek rady osiedla głosował na temat stanowisk w radzie osiedla. Jeżeli chodzi o to, że we własnej sprawie, to owszem to etycznie czy moralnie mówimy: ja się wstrzymam od głosu, bo to jest w mojej sprawie, ale telewizor nam pokazuje we wszystkich krajach głosujących prezydentów, którzy głosują na siebie, bo przecież nie głosują na kontrkandydata. Więc teraz się okazuje, że my mamy odbiegać od zasady przyjętej w takich przypadkach w całym znanym świecie. No, jeżeli jest głosowanie i kandydat głosuje na siebie a tutaj ma być pozbawiony głosu. Ja podejrzewam, że ciężko byłoby znaleźć przepis prawa uzasadniający w sposób poważny wykluczenie kogoś z czynnego prawa wyborczego w głosowaniu.

Rada Osiedla Wzniesień Łódzkich p. Krzysztof Strzelecki: jeżeli wybrana zostanie komisja skrutacyjna, taka która wyda kartę do głosowania kandydatowi i jeżeli później mecenas, która dostanie uchwałę do zaopiniowania, po wyborze kandydata, który brał udział w głosowaniu i Rada Miejska przyjmie tę uchwałę to będzie wszystko w porządku.

Wydział Prawny p. Urszula Onak – Mirowska: tak, jeżeli nikt tego nie zaskarży. Ale musimy pamiętać, że tutaj była szczególna sytuacja, że był tylko jeden kandydat. Odnoszę się teraz do tego przepisu ustawy o samorządzie i chcę powiedzieć, że właśnie pan wspomniał o literalnym brzmieniu przepisu. To właśnie czytając ten przepis, biorąc pod uwagę jego literalne brzmienie, radny nie powinien brać udziału w głosowaniu.

Rada Osiedla Wzniesień Łódzkich p. Krzysztof Strzelecki: to ja mam bardzo proste rozwiązanie, trzeba zgłosić dwóch kandydatów, jeżeli opozycja nie chce zgłosić i wtedy może dostać kartę do głosowania i tak wszyscy zgłoszą na jednego.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki: jest to pewna propozycja wyjścia z tej sytuacji. Dziękuję państwu za wszystkie głosy. Ja celowo dzisiaj umieściłem ten punkt w porządku posiedzenia, ponieważ ta sprawa jest istotna dla nas wszystkich. Rozumiem, że pani mecenas stoi na stanowisku, że obecna wykładnia Wydziału Prawnego jest taka, a dotychczasowa była inna, i proponuję żebyśmy podtrzymywali tą linię prawną, jaką do tej pory stosowaliśmy, konsekwentnie, przynajmniej do końca tej kadencji, żeby nie powodować sytuacji sprzecznych, że w jednej radzie można, a w drugiej radzie nie można, bo nikt nie zaskarżył. A tam gdzie zaskarżył już nie można. Uważam, że ta sprawa wymaga uregulowania, może nowelizacji statutów, ale to już nie w tej kadencji. Proponuję przyjęcie stanowiska przez Komisję, które apelowałoby do Biura ds. Partycypacji Społecznej o utrzymanie dotychczasowej interpretacji prawnej dotyczącej wyborów osób funkcyjnych, bo mówiliśmy o przypadkach przewodniczących, ale rozumiem, że to dotyczy i skarbnika, jeżeli jeszcze gdzieś jest, i sekretarza i członków zarządu i wiceprzewodniczących rad, to dotyczy mnóstwa osób.

Ja takie stanowisko przygotowuje, ale co do intencji czy państwo możecie się do tej propozycji przychylić? A intencja byłaby taka, żeby zaapelować do Urzędu Miasta o stosowanie dotychczasowej wykładni prawnej pozwalającej na wydanie kart do głosowania wszystkim kandydatom.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie Przyjęcie zaproponowanego stanowiska.

Komisja w głosowaniu przy 6 głosach „za” przyjęła zaproponowane stanowisko.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki: w dalszej części posiedzenia chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedno pismo w sprawie uchylenia uchwały Nr 187/LV/2018 Rady Osiedla Nowosolna z dnia 23 marca 2018 roku przyjętej przy 5 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”. Zainteresowany pisze, że statut osiedla mówi wprost, że w głosowaniu musi uczestniczyć co najmniej połowa statutowego składu rady osiedla, a ponieważ statutowy skład wynosi 15 osób, to w głosowaniu musi uczestniczyć co najmniej 8 osób. Natomiast Biuro ds. Partycypacji stoi na stanowisku, że uchwała jest podjęta zgodnie z prawem, ponieważ w posiedzeniu brało udział, jak wynika z listy obecności, 11 członków, a w głosowaniu brało 6, ale Biuro uważa, że obecnych było 11. I tu prosiłbym panią mecenas o odniesienie się do tej kwestii.

Rada Osiedla Nowosolna p. Ewa Świdzińska: jestem sekretarzem rady osiedla, zgodnie z wszelkimi prawnymi opiniami kworum to jest liczba osób obecnych na sali w czasie głosowania, a nie liczba osób, które wzięły udział w głosowaniu. Ponieważ wymogiem jest kworum, czyli w przypadku naszej rady osiedla na 15 osób obecnych na sali w czasie głosowania było osób 11, czyli było kworum. Głosowało 6 osób, pozostałe mają prawo nie głosować, ale były obecne, z tych 6 osób głosujących 5 osób było „za” przyjęciem uchwały i 1 osoba „wstrzymała się” od głosu. I zgodnie z całym orzecznictwem prawnym jest to uchwała ważna. Czyli przy 15 osobowej radzie nie musi głosować 8 osób, ale musi być obecnych na sali 8 osób.

Rada Osiedla Nowosolna p. Adam Mentrycki: kworum, te 8 osób, jest wymagane żeby poddać uchwałę pod głosowanie, natomiast ilość osób głosujących jest bardzo ważna. Nie może być tak, jak napisałem w piśmie, że na 15 osób na sali, 14 nie będzie głosowało i uchwała będzie ważna, bo byliśmy na sali.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki: dlatego, o tym chcieliśmy o tym porozmawiać, prosząc służby prawne o opinię, tym bardziej, że praktyka w Radzie Miejskiej jest zupełnie odwrotna. Przewodniczący nie pozwala na podjęcie uchwał, jeżeli nie weźmie w głosowaniu minimum 20 osób, jako połowa.

Stąd pytanie do pani mecenas.

Radna p. Karolina Kępka: nie jest tak, Przewodniczący pilnuje tego, żeby było kworum.

Wydział Prawny p. Urszula Onak – Mirowska: jeżeli było kworum, 5 głosów było „za”, 1 głos „wstrzymujący się” to w takiej sytuacji ta uchwała jest ważna.

Radny p. Kamil Deptuła: sytuacja w Radzie Miejskiej wygląda w ten sposób, że my jesteśmy zaopatrzeni w terminale, gdzie jest odnotowana nasza obecność, bo każdy z nas ma kartę i ta obecność jest wyświetlona na wyświetlaczu. Problematyczna sytuacja jest wtedy, gdy jakaś część radnych wyjmie, manifestując swoją wolę polityczną i wtedy wyświetla się poniżej kworum, te osoby są fizycznie na sali, ale nie jesteśmy uzbrojeni w kamerę, i wtedy przewodniczący byłby w kropce, bo z jednej strony miałby dokumentację, z której wynika, że nie ma kworum, a przeprowadzono głosowanie, a z drugiej strony, byłyby jakieś nasze zeznania, że faktycznie kworum było, bo te osoby były na sali. Stąd w Radzie Miejskiej jest sytuacja taka sama materialnie, natomiast nieco inna, bo my jesteśmy wyposażeni w te karty. W przypadku rad osiedli nie ma tych kart i trzeba wierzyć na bazie tego, kto się podpisze na liście obecności i tego jak przewodniczący prowadzi posiedzenie. Czyli tutaj musimy zawierzyć, że kworum, czyli ilość osób obecnych mogących głosować (bo należy pamiętać, że obowiązkiem każdego radnego jest wzięcie udziału w głosowaniu, ale nikt go do tego nie zmusi). Wobec tego, gdybyśmy wprowadzili takie rozumowanie, że ilość osób, które nie wzięły w głosowaniu oznacza, że spada nam ilość osób w ramach kworum, to bardzo często nie byłibyśmy w stanie podjąć żadnej decyzji i mogłaby być obstrukcja. Dlatego przyjmuje się, że ilość osób, które podpisały się na liście obecności jest wyznacznikiem, natomiast każdy może uczynić wzmiankę, że wychodzi i w tym momencie nie bierze udziału w dalszym procedowaniu, czyli nie ma go na sali, nie bierze udziału i kworum liczymy inaczej. Jeżeli natomiast tego nie uczynił, jest na sali i kworum jest odpowiedniej wielkości i dopiero w ramach kworum liczymy, „tak”, „nie”, „przeciw”, „ewentualnie „nie wziął udziału”.

Rada Osiedla Nowosolna p. Adam Mentrycki: my jako rada mamy takie karty do głosowania i z kart do głosowania wynika jasno, że w głosowaniu brało udział 6 osób a nie 11. Podpisujemy każde głosowanie, kto był „za”, kto był „przeciw”, a kto „wstrzymał się”. Na tej karcie informującej o wynikach głosowania jest wpisanych tylko 5 głosów i my wiemy ile osób głosowało. W głosowaniu brało udział 6 osób, a nie 11.

Rada Osiedla Nowosolna p. Ewa Świdzińska: ale 11 było na sali.

Radna p. Elżbieta Bartczak: nie zgodzę się z tym, co pan powiedział, że każda karta do głosowania jest wydana z imienia i nazwiska. Nie ma takiej możliwości, aby kartka, którą dostajecie państwo, abyście oddali w danej sprawie głos, była podpisana z imienia i nazwiska. Ponieważ to jest głosowanie tajne. Głosowanie jawne jest przez podniesienie ręki.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki: jeżeli statut nie mówi, że to ma być głosowanie tajne to ono może być jawne. I można odnotować w protokole, kto, jak głosował. To nie jest nic niezgodnego z prawem. Pan mówił o tym, że jest odnotowane w protokole, kto, jak głosował. To jest inna sprawa.

Chciałbym, aby komisja do tej sprawy wróciła. Pani mecenas przedstawiła interpretację, że uchwała jest ważna, w sytuacji, kiedy w Radzie Miejskiej jest zupełnie inna praktyka. Więc dla mnie wydaje się niewłaściwe żebyśmy po raz kolejny, podobnie jak w poprzedniej sytuacji tworzyli dla rad osiedli jakieś inne rozwiązania, albo jakąś inną interpretację, która wywraca do góry nogami i trochę traktuje te rady osiedli jak takich, co to nie wiedzą jak się zachować i my wam pokażemy jak to trzeba zrobić, kiedy praktyka jest zupełnie odwrotna. Również w organie stanowiącym w mieście.

Radny p. Mateusz Walasek: ponieważ te sprawy mogą być jakoś inaczej uregulowane prawnie czasami, to może wystąpić do Biura Prawnego w kontekście tego pisma i tej opinii z wyraźnym pytaniem, jak traktować tą opinię w stosunku do praktyki jaka jest stosowana w Radzie Miejskiej.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki: ja podzielam tą propozycję radnego tym bardziej, że opinia prawna jest wydana, ale nie w analogii do sytuacji w Radzie Miejskiej, więc jako Komisja możemy o taką opinię wystąpić.

Więcej głosów w dyskusji nie zabrano i pytań nie zadano.

Ad pkt 4 - Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki: chciałbym zapytać o kwestie wyborów do jednostek pomocniczych, czy Urząd Miasta uważa, że te wybory powinny odbyć się w tym samym terminie, co wybory samorządowe, tak jak do tej pory? Czy są dopuszczalne inne rozwiązania?

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński: nie mogę odpowiedzieć jednoznacznie na tak zadane pytanie. Z punktu widzenia skuteczności tych wyborów nie raz w przypadku i państwa Komisji czy też posiedzeń NKW padało stwierdzenie, że to, kiedy odbywają się wybory do jednostek pomocniczych w kontekście wyborów samorządowych ma znaczenie chociażby dla frekwencji. I myśmy się starali trzymać tej wykładni i nadal ja uważam, że z różnych innych względów organizowanie wspólnych wyborów, chociażby ze względów organizacyjnych czy finansowych może mieć znaczenie, bo dla nas, dla służb Urzędu nie robimy podwójnych działań tylko często je łączymy. Czyli z tego pragmatycznego powodu mogę w swoim imieniu wyrazić opinię, że jest dużo argumentów za tym żeby wybory odbywały się w tym samym czasie. Problemy pojawiły się teraz. My przygotowujemy się do wyborów samorządowych przygotowując organizacyjnie przy wyborach samorządowych wybory do rad osiedli, tak jak robiliśmy to do tej pory, z jednym wyjątkiem. Ja nie znam żadnej innej na ten temat opinii, natomiast jesteśmy świadomi różnych problemów, które wynikają z tegorocznej sytuacji. Brak terminu, ale co ważniejsze kwestia składu Komisji wyborczych, kwestia związana z wprowadzonymi od niedawna warunkami, jakie muszą spełniać komisje przy wyborach samorządowych, co ma dla nas konsekwencje w szukaniu lokali wyborczych. To jest dla nas główny problem, bo pracujemy nad geografią wyborczą. O ile cztery lata temu mogliśmy w niektórych lokalach robić jeden do jednego, czyli w jednym lokalu komisja do wyborów samorządowych i do jednostek, to te warunki, które muszą spełniać, zgodnie z nową ustawą, w wielu przypadkach powodują dla nas problem, bo my musimy szukać niestety innych lokalizacji

bądź łączyć robić większe komisje. To jest kłopot organizacyjny i nie ukrywam, że duży. Siedzimy nad tym już jakiś czas i tu bym zwrócił główną uwagę, plus to, o czym powiedziałem, jeżeli chodzi o kwestie składów do pracy w komisjach. To na ten moment jest jedyny problem organizacyjny. Ja przypomnę, że nasze biuro musi po prostu zorganizować i przeprowadzić te wybory. Proszę nie wymagać ode mnie też jakiś deklaracji natury ideowej, albo jeszcze jakiejś innej. Ma to się odbyć sprawnie. Wiemy, że sygnalizowaliśmy kwestie rozważenia czy te wybory powinny się odbywać w innym terminie. To funkcjonuje już od kilku miesięcy i jakoś nikt w tej sprawie czy to na Komisji czy na NKW, nie podjął oficjalnego stanowiska. W związku, z czym ja jakby pracuję na określonym porządku i przygotowuje się do wyborów wtedy, kiedy one zostaną ogłoszone, bo jeszcze nie są ogłoszone. To jest jeszcze oczywiście kolejny problem. A reszta to są sprawy organizacyjne, finansowe i tak dalej. Myślę, że te najważniejsze obawy wskazałem i my przyjęliśmy najgorszy możliwy wariant, ten pierwszy termin, czyli 21 października i dla nas to jest pierwszy możliwy termin i do tego się przygotowujemy. Będzie na pewno szereg problemów. Możemy przesłać taką informację, jakie widzimy problemy, jak ta analiza po naszej stronie wygląda. To jest dylemat. Patrząc na to organizacyjnie bardzo chętnie bym przeprowadził te wybory na spokojnie w innym terminie. Patrząc na skuteczność i frekwencję uważam, że robienie ich wspólnie ma sens i przynosi efekt.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki: jeszcze w czerwcu, na posiedzeniu zajmiemy się tym punktem i wtedy prosiłbym żebyście państwo przedstawili wszystkie argumenty za i przeciw. I na tę komisję zapraszam już teraz radnych osiedlowych, oczywiście będziecie o niej poinformowani. Natomiast poza argumentem – frekwencja, wszystkie inne na chwilę obecną są przeciw i trochę się dziwię, że nie ma ideowego stanowiska. Bo w tym momencie trzeba by mieć koncepcje, czy wybory do rad osiedli powinny się odbywać razem, czy jak w wielu dużych miastach oddzielnie. I kolejny raz wracamy do punktu wyjścia umiejscowienia jednostek w ustroju miasta.

Rada Osiedla Wzniesień Łódzkich p. Krzysztof Strzelecki: chciałbym przypomnieć, że kilka lat temu mieliśmy przedłużoną kadencję, ze względu na to żeby poprawić frekwencję, żeby wybory do rad osiedli odbywały się wspólnie z wyborami do samorządu. Także to powinno zostać jak jest, żeby zapewnić te frekwencję, bo ona nie jest zbyt duża. Trzeba zaznaczyć, że wybory nie zawsze odbywają się w tym samym lokalu gdzie do samorządu. Do rad osiedla jest często w innych budynkach, nie wiem dlaczego.

Mam zastrzeżenia do pracy sekretariatu Biura ds. Partycypacji Społecznej. Próbowałem skontaktować się z panem dyrektorem miesiąc temu. Trzy dni pod rząd dzwoniłem do pana. Rozumiem, że jest pan zajęty, wzywa pana Prezydent, ale wypadałoby oddzwonić. Ja za pana zrobiłem pracę, która należy do Biura. Dostaliście maila od dyrektora Szkoły Podstawowej nr 142, że nie widzi możliwości żeby wybory odbywały się wspólnie, bo nie ma miejsca. Próbowałem skontaktować się z panem w tej sprawie. Później poszedł pan na urlop i do dzisiaj pan do mnie nie oddzwonił. Ja zrobiłem za pana pracę, przekonałem panią dyrektor szkoły i znalazła miejsce i wybory odbędą się jak w poprzednich latach wspólnie z wyborami do samorządu. Chciałem się z panem skontaktować czy ma pan jakieś wyjście awaryjne, gdzie pan chce ulokować wybory, nie oddzwonił pan. Odbieram to jako czyste lekceważenie mojej skromnej osoby.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński: pan doskonale wie, że przy tej ilości spraw my musimy się dzielić obowiązkami z zastępcą dyrektora, z panią dyrektor Luzyńczyk. Kiedykolwiek, jeśli pan jest u nas w Biurze widzi pan, że ja mam drzwi otwarte i wielokrotnie mieliśmy okazję rozmawiać, ale też zawsze jasno mówiłem, że kwestie współpracy a jednostkami i co

za tym idzie również kwestie wyborów do jednostek koordynuje mój zastępca pani dyrektor Luzyńczyk, z którą jestem w stałym kontakcie. Jeżeli jest taka sytuacja, to sekretariat mój ma jasne polecenie żeby pytać, czego sprawa dotyczy, ponieważ bardzo wiele osób chce rozmawiać ze mną i tylko ze mną, a potem w trakcie rozmowy okazuje się, że rzecz dotyczy akurat innego odcinka u mnie w Biurze. Ja oczywiście prowadzę, nadzór nad wszystkimi sprawami, ale nie miałem sytuacji takich, kiedy mój zastępca nie zgłosiłby mi jakiejś ważnej sprawy. Ja chętnie tę rzecz wyjaśnię i zaproszę pana do siebie i spytam w sekretariacie jak wyglądała ta sytuacja. Bo być może było tak, że proponowano kontakt z panią dyrektor Luzyńczyk. Kontakt z panią dyrektor był ostatni często przy okazji chociażby projektu z nordic walking.

Rada Osiedla Wzniesień Łódzkich p. Krzysztof Strzelecki: z panią dyrektor nic nie załatwię, to jest szkoda mojego czasu. Do tej pory starałem się załatwiać wszystkie sprawy z panią dyrektor Luzyńczyk. Sporadycznie wszedłem do pana, siedział pan w gabinecie i faktycznie nie odmówił pan rozmowy. Jednak w tej chwili moja forma współpracy z panią dyrektor się wyczerpała. Szkoda mojego prywatnego czasu, który poświęcam społecznie. Nie ma z tych rozmów żadnych efektów. Przy ostatniej sprawie dot. nordic walking, gdzie pani dyrektor broniła interesu osoby, która wygrała ten projekt, była obecna pani Prezydent. Ja nie będę z panią dyrektor więcej spraw załatwiał. Ja rozumiem, że pan jest zajęty. Dzwoniłem jeden dzień, drugi, trzeci, ale wypadałoby oddzwonić.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki: myślę, że Biuro wyciągnie z tego wnioski i z drugiej strony będzie więcej wyrozumiałości, i dojdziecie państwo do wspólnego porozumienia. Proszę, aby panowie wyjaśnili sprawę między sobą.

Rada Osiedla Nr 33 p. Sławomir Pokorski: temat wyborów czy razem czy osobno, ja byłem akurat jednym z tych działaczy, który namawiał radnych osiedlowych do przedłużenia tej kadencji o dwa lata. Po wyborach, tych pierwszych, w jednym terminie, okazało się, że wiele osób głosowało w wyborach samorządowych do rady gminy i na prezydenta, natomiast, ponieważ musiały być odrębne komisje, w odrębnych pokojach, to w dużych osiedlach ludzie już omijali trzecią komisję. Przy małym osiedlu to jeszcze daje się przeprowadzić, w większym zaczyna być problem jak to jest w jednym budynku szkolnym i ludzie już nie trafiają. Oddał głos na radnego, na prezydenta, do sejmiku wojewódzkiego, już zapomina się o tej następnej Komisji. Tutaj tej frekwencji specjalnie nie poprawiło. Ja już mówiłem to wtedy, gdy ześmy dyskutowali czy to zrównać czy nie. Gdyby kompetencje rad osiedli były wyższe to i frekwencja byłaby wyższa. To jest podstawowy warunek, a nie czy razem czy osobno. Kolejny temat, to komisja i tak musi być odrębna.

Dlaczego poprzednio te wybory były w różnych terminach, w połowie kadencji Rady Miasta? Bo wtedy jeszcze radni Rady Miasta, ci nowi, zasięgaliby opinii w funkcjonujących jeszcze w trakcie kadencji rad osiedli opinii o tym, co się dzieje itd., i było to źródło informacji dla radnych Rady Miasta. Obecna praktyka, gdzie tej informacji radni już w radach osiedli nie szukają, a raczej szukają na bezpośrednich spotkaniach z mieszkańcami albo jeszcze inaczej, czyli też przyczyniają się do zmarginalizowania tych rad osiedli to w tym momencie jak gdyby sens rozminięcia kadencji maleje, ale mimo wszystko same wybory jako takie. Do wyborów samorządowych idzie mniej wyborców niż do parlamentu czy senatu, ponieważ to zależy od kompetencji organu. Jeżeli to jest parlament krajowy to tam idzie największa liczba, jeżeli to jest tylko Rada Gminy gdzie już ma mniejsze kompetencje idzie mniej wyborców, rada osiedla ma prawie zero kompetencji i taka też jest frekwencja.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki: moje stanowisko, które już nie raz przedstawiałem, jest takie, że te wybory powinny być z różnych powodów i merytorycznych i technicznych przeprowadzone oddzielnie, ale to jest kwestia do dyskusji. Ten punkt na pewno zostanie umieszczony w porządku kolejnego posiedzenia Komisji.

Przewodniczący poinformował, że do Komisji w okresie między posiedzeniami zostało złożone pismo w sprawie uchylenia uchwał Rady Osiedla Bałuty Zachodni (DPr-BRM-II.0005.12.15.2018). Pismo znajduje się w dokumentacji Komisji. Radni mogą zapoznać się z jego treścią u sekretarza.

Więcej spraw nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki podziękował za udział w posiedzeniu i zamknął obrady.

Protokół sporządziła
Sekretarz Komisji

Anna Czyżykowska

Komisja przyjęła protokół
Przewodniczący Komisji

Tomasz Głowacki